

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

REZERWA PRZECHOWAĆ w Redakcji: Rocznie — 75 mk. 50 fen., półrocznie — 40 mk. 50 fen., kwartalnie — 20 mk. 50 fen., miesięcznie — 10 mk. 50 fen. Z przeliczeniem procentową i odroczeniem do domu: Rocznie — 12 mk., półrocznie — 6 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 25 fen.

REZERWA DRUKARSKA: Na 4-ej str. za wiersz drobny druku — 25 fen., nakreśli — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nakreśli i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Balthazarskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 11 maja.

FRONT ZACHODNI.

W okolicach Kemmelu panowała chwilami ożywiona działalność artylerji.

Dokonałiśmy z powodzeniem mniejszych przedsięwzięć.

Francuskie ataki częściowe na północ od Kemmelu i około Loker zostały odparte.

Na polu bitwy nad Sommą wywiązywały się kilkakrotnie gwałtowne walki piechoty.

Pułki angielskie po wielogodzinnym przygotowaniu ogniem natarły bezowocnie na nasze linie około lasu Avelly. Ich atakujące szeregi odniosły w naszym ogniu najcięższe straty.

Tak samo nie powiódł się nocny atak nieprzyjaciela na Hangard. Na zachodnim brzegu Avre Francuzi przedostali się do parku w Grivesnes, pozatem i tam również złamały się krwawo ich ataki.

Potycki wywiadowcze toczyły się nad kanałem Oise—Aisne, w Szampanii, oraz na północo-zachód od Pont-à-Mousson.

W lesie Aprémont odparliśmy atak bataljonu francuskiego, wzmocnionego przez saperów i miotaczy płomieni.

Przy pomocy ognia minowego zadaliśmy ciężkie straty Amerykanom na południo zachód od Apremont oraz na północ od Parroy

FRONT MACEDOŃSKI.

Na północo-zachód od Makowa niemieckie oddziały szturmowe wdarły się do okopów francuskich i poczyniły jeńców.

Przewodniczący kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (d. 11 maja. Urzędownie). Na południowym brzegu Lys oraz na zachodnim brzegu Avre toczyły się miejscowe walki piechoty.

Pozatem nie zaszło nic ważnego.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (11 maja).

Na froncie włoskim panowała wczoraj po obu stronach bardzo ożywiona działalność wywiadowcza i lotnicza.

Naczelnik sztabu generalnego.

BERLIN (d. 10 bm. W. T. B.) — Sekretarz stanu, v. Kühlmann, w piątek rano przybył tutaj. Na jego spotkanie zebrał się: kanclerz Rzeszy oraz sekretarze stanu z pozostałych urzędów Rzeszy.

BERLIN (11 bm. Urzędownie). — Kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, oraz sekretarz stanu spraw zewnętrznych, dr. v. Kühlmann, udali się w piątek wiecz. do wielkiej kwatery głównej.

WIEDEŃ (11 bm. Berl. Tag.) — Cesarz Karol wyruszył wczoraj do Niemiec w celu odwiedzenia cesarza niemieckiego.

Towarzyszą mu minister spraw zewnętrznych, bar. v. Burian, oraz szef sztabu generalnego, gen. pułk. v. Arz.

Z Niemiec ces. Karol uda się do Budapesztu, w celu naradzenia się tam z przywódcami parlamentarnymi, następnie zaś uda się w projektowaną podróż do Sofji i Konstantynopola.

BERLIN (d. 10 b. m. Tel. wł.) — Na Ukrainie żywiły, miłujące ład, zdają się popierać nowy rząd. Zmiana rządu dokonana została bez większego wzburzenia. Szerokie warstwy ludności oddychają swobodnie z nadzieją na to, że stosunki zostaną uporządkowane. Trudności transportowania zboża, istniejące mimo dostawy węgla z Niemiec, będą złagodzone przez zajęcie donioślejszego zagłębia węglowego.

Wobec naszych postępujących na przód operacji [na Krymie zostało znacznie zmniejszone niebezpieczeństwo, grożące morskiej drodze transportowej ze strony piratów z floty Czarnomorskiej.

Linia demarkacyjna została już gdzieś wytknięta. Należy spodziewać się, że rozpocznie się portraktacje pomiędzy Ukrainą a Wielkorusją.

MOSKWA (9 b. m. P. T. A.) — Była Wielka księżna, Elżbieta Teodorówna, przełożona jednego z klasztorów moskiewskich, żona W. ks. Sergiusza Aleksandrowicza, który padł ofiarą zamachu, 7 maja została aresztowana z rozkazu rządu.

AMSTERDAM (10 bm. W.T.B.) — «Times» donosi z Pekina, że Siemionow proklamował rząd zaborczy i sam stanął na jego czele.

ROTTERDAM (10 b.m. WTB.) — Ag. Reutersa donosi: Konsul bolszewicki w Glasgowie, Machean, został skazany za mowę podlegawczą na 5 lat domu poprawowego.

AMSTERDAM (10 bm. W.T.B.) — Jak donoszą z Londynu do «Allg. Handelsbl.», rada wojskowa zażądała od gen. Maurice'a, aby usprawiedliwił się ze swego postępowania, ponieważ wykroczył on przeciwko przepisom królewskim, które zabraniają oficerom ogłaszania informacji wojskowych lub poglądów na sprawy wojskowe bez pozwolenia specjalnego.

Traktat dodatkowy niemiecko-rumuński.

BERLIN (10 b. m. W. T. B.) — Traktat dodatkowy do traktatu pokojowego, zawartego z Rumunją, reguluje w 45 rozdziałach stosunki polityczne pomiędzy Niemcami a Rumunją. Według tego traktatu pomiędzy obydwu państwami ma być zawarty możliwie prędko traktat w sprawie konsulatów na wzór traktatów w tej sprawie, zawartych ostatnio pomiędzy Niemcami a innymi państwami. Rumunja zrzeka się wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez kroki wojenne Niemiec, licząc w to wszelkie rekwizyty i kontrybucje. Sumy, które Niemcy za takie szkody, już wypłaciły, zostaną przez Rumunję zwrócone. Pieniądze papierowe, wydane przez rząd okupacyjny zostaną przez Rumunję wykupione w ciągu 6 tygodni. Rumunja chce wynagrodzić Niemcom szkody, wyrządzone im na ich terenie przez kroki wojenne. W sprawie ustalenia tych szkód zadecyduje komisja, składająca się w 1/3 części z przedstawicieli neutralnych. O wyznaczenie neutralnych członków komisji i nominację przewodniczącego ma być proszony prezydent Związku Szwajcarskiego.

Rumunja wynagrodzi również i neutralnych za szkody wyrządzone im przez działania wojenne Niemców.

Traktaty państwowe, istniejące przed wojną, stają się z powrotem prawomocnymi, o ile traktat pokojowy nie decyduje inaczej.

Obszerny rozdział traktatu pozbawia mocy wydane podczas wojny postanowienia specjalne, dotyczące praw cywilnych poddanych państw, zawierających traktat obecny, i przywraca stosunki, dotyczące długów, oparte na prawie cywilnem.

Za straty prawno cywilne, które jedna strona wyrządziła poddanym innej strony, strona wyrządzająca szkody wynagrodzi odpowiednio.

Wymiana jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych nastąpi możliwie prędko, w pewnych terminach, które będą ściślej określone. W sprawie szczegółów wymiany ma rozpocząć swe narady niebawem po dokonaniu ratyfikacji komisja specjalna. Mogły wojskowych będą obie strony szanowały i utrzymywały.

Jeden z rozdziałów reguluje swobodę powrotu uchodźców i przyznaje im wygrodenie za krzywdy poniesione. Według innego rozdziału, poddanym stron, zawierających umowę, zapewnią się amnestja stosownie do ściślej opracowanych przepisów.

W sprawie zwrotu statków rzecznych i innych środków lokomocji, które dostały się przeciwnikowi i w kwestji pokrycia kosztów, ustalone zostaną przepisy specjalne, których zastosowanie pozostawia się komisji, złożonej również w 1/3 z neutralnych. Niemcy zostaną uznani w gminach i szkołach Rumunji i będą dopuszczeni do obrony swych praw w sądach. Przywileje, które ma jedno wyznanie, zostaną udzielone i innym. Rumunja

wynagrodzi szkołom i parafom niemieckim szkody zadane.

Rumunja wyraża następną zgodę na to, aby pozostałości i depozyty rumuńskiego banku narodowego, znajdujące się w niemieckim banku Rzeszy, po potrąceniu z nich sumy, równającej się odszkodowaniu, pozostały w ciągu 5, w danym razie 10 lat pod aresztem, w celu zabezpieczenia długu publicznego Rumunji w stosunku do poddanych niemieckich. Traktat dodatkowy nabiera mocy prawnej jednocześnie z traktatem pokojowym. W ciągu 4 miesięcy po ratyfikacji zbiórą się w Berlinie przedstawiciele stron obu w celu uzupełnienia traktatu. Przy tem ma być również uregulowane zastosowanie traktatu pokojowego do terenów, pozostających pod protektorem niemieckim.

Działalność i zadania departamentu Stanu.

W chwili, gdy sprawa polska czeka na swe ostateczne załatwienie, prace, torujące jej rozstrzygnięcie, budzić powinny jaknajwiększe zainteresowanie. Instytucja, w której zakresie znajdują się owe prace, jest departament Stanu.

Celem zaznajomienia opinii politycznej z działalnością i zadaniami tej ważnej agencji rządu polskiego «Kurjer Polski» zamieszcza ciekawy wywiad z dyrektorem Departamentu Stanu, księciem Januszem Radziwiłłem, który przytaczamy poniżej:

— Jakie są ogólne zadania Departamentu Stanu?

— Głównym zadaniem Departamentu Stanu—odpowiada ks. J. Radziwiłł — jest pośredniczenie między mocarstwami centralnymi a rządem królewsko-polskim we wszystkich politycznych sprawach. Ponadto zadaniem Departamentu Stanu jest prowadzenie propagandy w sprawach polskich za granicą, celem zaznajomienia opinii europejskiej z polityką rządu polskiego i wogóle z całą pracą nad odbudową państwowości polskiej. Z tem łączy się także opieka nad istniejącymi w krajach neutralnych biurami, tudzież w Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, Sofji i Konstantynopolu. Jak wiadomo, biura te spełniają swą pracę w trudnych warunkach. Zadaniem Departamentu jest ułatwienie im tej pracy, oraz możliwe jej rozszerzenie.

Szczególne znaczenie uzyskała akcja p. Leduickiego, do którego zadań należy opieka nad poddanymi polskimi i ułatwienie powrotu do kraju uchodźcom i rozległa sfera likwidacji stosunków polsko-rosyjskich, oprócz tego opieka nad zabytkami kultury polskiej, które znajdują się jeszcze na terytorjum rosyjskiem.

— Jakie projekty i sprawy są przedmiotem obecnej pracy Departamentu?

— Departament przygotowuje w obecnej chwili — mówi ks. J. Radziwiłł — szereg projektów, które wejdą pod obrady Rady Stanu, przytem będzie się starał tę pierwszą polską instytucję prawodawczą obznajmić jak najdokładniej z ogólną sytuacją międzynarodową i z rozwojem sprawy polskiej na terenie międzynarodowym. W zakresie propagandy za granicą przygotowany jest szereg nowych wydawnictw.

Wogóle należy zważyć, że obznajmienie opinii europejskiej ze sprawami polskimi jest bardzo trudne, że praca ta musi być jak najbardziej konkretna i celowa, a zarazem prowadzoną w duchu bezwzględnie obiektywnym, ponieważ w innym wypadku rezultat nie wyda. W tym kierunku zamiarem moim jest zuytkowanie doświadczeń, przez poszczególne państwa europejskie poczynionych, już w czasie wojny, kiedy od stopnia znajomości tej, lub owej sprawy, od stopnia jej popularności na rynku europejskim może wiele zależeć.

W zakresie informacyjnym polskie biura zagraniczne powinny posiadać możliwość jaknajdalej idącej inicjatywy, oraz pozostawać pod niestanną ścisłą kontrolą naczelnych władz polskich. Dlatego też ważnym zadaniem Departamentu jest stworzenie stałego kontaktu pomiędzy temi biurami, a ich warszawska centrala.

Po zwołaniu Rady Stanu pojawi się konieczność szerokiego zakresienia służby informacyjnej za granicą i niestannego komentowania wszystkich prac, które rząd polski podejmie wspólnie z Radą Stanu.

— Jak się przedstawia w ogólnych zarysach struktura Departamentu?

— Departament Stanu składa się z czterech wydziałów, mianowicie z wydziału ogólnego, w którym sešrodkowane są wszystkie sprawy, tyżące się opieki nad poddanymi polskimi za granicą, tudzież referat prawny i narodowościowy, za wyłączeniem referatu żydowskiego, który przeniesiony został do biura prezydjalnego Rady ministrów.

Drugi wydział obejmuje wszystkie sprawy naszych zagranicznych biur trzecim jest wydział ekonomiczny, który opracowuje rozmaite projekty i wzory układów handlowo-ekonomicznych. Wydział prasowy zaś ma za zadanie obsługę wydawnictw biur za granicą w językach obcych, redakcję wydawnictw Departamentu, referowanie prasy zagranicznej dla użyciu prezydenta ministrów i mojego.

Wobec rosnących ciągle zadań projektowana jest zmianna struktury Departamentu, która uzdolni Departament do podjęcia nowych zadań. Przytem zamierzamy się oprzeć na wzorach zagranicznych i zasiegnąć już informacji u dostępnych nam źródeł.

Kończąc swe ciekawe wywody, dyrektor Departamentu Stanu oświadczył:

— Z tego, co powiedziałem wynika, że prace Departamentu ogniskują zamierzenia rządu w zakresie polityki zewnętrznej i dostosowane do trudnych jej warunków mają stanowić podstawę, na której zewnętrzna polityka państwa polskiego i na przyszłość będzie się mogła oprzeć.

Muszę jednak podkreślić, że szczegóły obecnych prac i projektów będą mogły być dopiero w odpowiedniej porze ujawnione.

W sprawie b. polskiego korpusu posiłkowego.

Wiedeński «Fremdenblatt» z dnia 25 go kwietnia donosi:

«Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu austriackiego minister obrony krajowej Czapp, odpowiadając na pytanie kilku członków Koła polskiego w sprawie rozwiązania polskiego korpusu posiłkowego, rzekł co następuje:

Przy przeprowadzeniu rozwiązania polskiego korpusu posiłkowego mia-

rodzajna była zasada, żeby wszyscy byli członkowie tego korpusu austriackiej, względnie węgierskiej przynależności państwowej, traktowani byli na równi z osobami siły zbrojnej. Dlatego jest niemożliwym poza ramami postanowień ustawy wojskowej i innymi postanowieniami, obowiązującymi wogóle osoby należące do siły zbrojnej, przyznać kategorii byłych legionistów jakiegokolwiek, sprzeczne z temi postanowieniami. Z drugiej strony jednak, niechaj wielce szanowni panowie z Koła polskiego będą pewni, że wszystkie poddane mi organy mają polecenie przy obchodzeniu się z byłymi legionistami trzymać się najdokładniej postanowień dla członków siły zbrojnej i wszelkich innych postanowień. Z tego punktu widzenia mam zaszczyt wielce szanownym panom z Koła polskiego wyłuszczyć stanowisko czynników wojskowych następująco:

Aresztowanie byłych legionistów w głębi kraju — pomawiający motywy aresztowania, dotyczące wszystkich osób wojskowych — może w zasadzie nastąpić tylko wtedy, jeżeli nie zdołają się wylegitymować jako byli Legioniści rozwiązanego polskiego korpusu posiłkowego, względnie, jeżeli się ich przydybie z dokumentami podróży, nielegalnie wystawionymi.

Wszyscy inni byli Legioniści, którzy dziś zgromadzeni są w odnośnych ośrodkach uzupełniających w głębi kraju, będą traktowani na równi z członkami siły zbrojnej, przedzielonymi do tych ośrodków, mają przeto równe prawo do przysługujących tym członkom ulg (wolny wychód i t. p.).

Ministerjum obrony krajowej w najbliższym czasie zarządzi, żeby byli legioniści, jeszcze nie wyszkoleni wojskowo lub wyszkoleni niedostatecznie, tacy, których sąd uwolnił lub przeciw którym wstrzymano postępowanie sądowe, nie byli trzymani w areszcie, lecz żeby ich po stawieniu się do opisu odsyłano do ich rodzimych ośrodków uzupełniających, celem dalszego wyszkolenia. W tym samym celu należy odsyłać do odnośnych ośrodków uzupełniających wojskowych (landweiry), także takich byłych Legionistów, którzy dotychczas przydzieleni byli do grup ćwiczebnych armii nad Soczą.

Po ukończeniu wyszkolenia będą tacy byli Legioniści przydzieleni do grup wyszkolenia w obrębie armii nad Soczą. Byli członkowie Legionów, już albo jeszcze nie obowiązani do służby wojskowej, którzy dotychczas znajdują się w Huszt i w okolicy, z mocy rozkazu komendy naczej z 31 go marca b. r., nie mają być posłani do armii nad Soczą, lecz mają być odesłani wprost do ojczyzny.

Byli oficerowie legionowi, o ile nie mają c. i k. (c. k. i królewsko-węgierskiej) szarży oficerskiej, będą traktowani wprawdzie według tych samych zasad, jak byli żołnierze legionowi, przyznano im jednak szereg ulg, jak np. natychmiastowe zamianowanie feldfeblami, skrócenie czasu wyszkolenia w szkole dla oficerów rezerwowych, wliczenie czasu służby, przy mianowaniach na chorążego rezerwy (landszturmu), użycie obowiązanych do landszturmu lekarzy legionowych, jako obowiązanych do landszturmu lekarzy cywilnych, użycie poruczników (chorążych) sanitarnych legionowych, jako medyków, z odznakami przysługującymi jednorocznym ochotnikom, ulgi przy wyznaczaniu na oficerów landszturmowych i t. p.

Byli członkowie polskiego korpusu posiłkowego, polskiej przynależności państwowej, będą oddani do rozporządzenia Polskiej Siły Zbrojnej.

Odesłanie ich do Królestwa Polskiego, względnie rozdzielanie ich po różnych formacjach Polskiej Siły Zbrojnej, nastąpi, skoro tylko zostaną wyznaczone stacje oddawcze w Królestwie Polskiem. Odnośne rokowania są już w toku.

Inni członkowie wspomnianego korpusu, zebrani w ośrodkach uzupełniających się w głębi kraju, a należący do obcych państw (oficerzy, aspiranci na oficerów, osoby posta-

wione na równi z oficerami, żołnierzami) będą traktowani następująco:

1) Poddani państwa niemieckiego odesłani będą przez Bogumin do Raciborska, do tamtejszej niemieckiej komendy powiatowej.

2) Poddanych republiki wielkorusyjskiej i ukraińskiej należy w celu przyszłej repartycji odtransportować: a) do obozu internowanych w Maros Vasarhely, o ile znajdują się w krajach korony węgierskiej, b) do stacji wychodzącej w Oświęcimiu, o ile przebywają w Galicji i na Bukowinie, c) z innych części Austrii do Drosendorf, względnie do Waldhofen nad Litawą, d) tych, którzy przebywają w obrębie c. i k. sądu wojskowego w Lublinie, zostawić tamże.

3) Poddani włoscy, amerykańscy i innych państw nieprzyjacielskich mają być przeprowadzeni do obozu internowanych w Katzenau pod Lincem.

Osobista swoboda byłych legionistów, internowanych w Huszt i w okolicy, będzie oczywiście ograniczoną tylko na czas wytoczonego przeciw nim postępowania sądowego, i to tylko o tyle, o ile to jest przewidziane w ramach przepisów dla członków siły zbrojnej.

Życie polityczne polskie na Rusi.

Wywiad z ks. Stan. Radziwiłłem.

Świeżo przybył z Kijowa do Warszawy książe Stanisław Radziwiłł, który ostatnio brał bardzo czynny udział w życiu politycznym społeczeństwa polskiego na Rusi. Celem poznania tamtejszych stosunków politycznych, udał się współpracownik «Kurjera Polsk.» do ks. St. Radziwiłła z prośbą o informacje w tym kierunku.

Na pytanie, jak się przedstawia obecne życie polityczne polskie na kresach, ks. Radziwiłł tak odpowiada:

— Społeczeństwo polskie dzieli się zasadniczo na trzy ugrupowania polityczne. Pierwsze stanowi, tak zwany, obóz międzypartyjny. Składa się przeważnie z kilku realistów, narodowej demokracji i szeregu pomniejszych ich twórców o różnych nazwach.

— Jacy działacze kierują tym obozem?

— Przedewszystkiem — mówi ks. — p. Joachim Bartoszewicz, były redaktor «Dziennika Kijowskiego», oraz pp.: Jezierski i Berezowski. Wchodzi on do polskiego Komitetu Wykonawczego na Ukrainie, gdzie dotąd mają większość, dzięki przypadkowemu wynikowi wyborów. Organem ich jest codzienne pismo «Przegląd Polski».

Zaznaczyć jednak należy, że niezawodnie dojdzie do rekonstrukcji Komitetu na podstawie faktycznego ustosunkowania grup politycznych.

— A następne obozy?

— Drugi obóz — ciągnął dalej ks. Radziwiłł — przedstawia, jak dotychczas, nieco luźniejsze ugrupowanie i składa się z Bloku Jedności Narodowej (Stronnictwo narodowo-zachowawcze, stronnictwo pracy narodowej na Rusi i stronnictwo demokracji chrześcijańskiej. Prezesem bloku w Kijowie jest p. S. Horwat, a w Petersburgu p. A. Meysztowicz), oraz ze stronnictwa demokratycznego.

Stronnictwa demokratyczne obejmują inteligencję miejską, na czele jej stoją pp.: Starczewski, Knoll, Waliński. Cały ten obóz znajduje się na stanowisku konieczności budowy państwa polskiego w chwili obecnej. Wreszcie trzeci obóz — to stronnictwa socjalistyczne, które obecnie pod wpływem rewolucyjnej zawieruchy pochłonięte są doktrynerstwem walki klasowej. Mam jednak wrażenie, że następuje pewne otrząśnięcie i że znów, jak na początku rewolucji, przynajmniej P. P. S. frakcja stanie razem z nami do szeregu.

— Ostatnio — mówi dalej książe Radziwiłł — powołano do życia Związek Czystej Polityki Narodowej. Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się dnia 28 marca w Kijowie, uchwalono statut tego Związku z jego zasadniczym hasłem, które głosi,

że zadaniem Związku jest zrzeszenie Polaków i Polek bez różnicy przekonań politycznych, przynależności państwowej i partyjnej dla osiągnięcia odbudowy państwa polskiego, przeciwdziałania czynnikiem, przeciwdziałającym się rządowi polskiemu i dążenia do wytworzenia pomiędzy państwem polskiem i innymi narodami sąsiednimi warunków zgodnego współżycia. Prezesem Związku jest p. St. Wańkowicz, b. poseł do Damy. Organizacja ta zakrzętała się rażno koło pracy i z przedwstępnych jej poczyniń wnosić można, że egarnie całe zreszcie Polaków na Rusi.

Niedawno dowiedzieliśmy się o istnieniu tutaj w kraju «Związku Budowy Państwa Polskiego», z którym nasze zadania całkiem się pokrywają. Z tego, oczywiście, wyciągaliśmy odpowiednie konsekwencje.

— Pozwoli książe, że teraz zapytam, o własne wrażenia z przeżytych strasznych dni?

— Trudno uprzytomnić sobie wszystkie okropności, które przeżyliśmy. W naszych oczach ginął dobytek wieków polskiej kultury i cywilizacji. To, co ręka carska nie zdołała zniszczyć, dziś w imię hasła pseudo-wolnościowych zginęło. Tysiące rodzin urzędników, dzierżawców i służby folwarcznej bez kawałka chleba, bez schroniska zostały wyrzucone na ulicę, skromny ich dobytek zniszczony. W chatkach i pałacach panowała rozpacz. Czego nie dokonała ludność wiejska, to dokonało wojsko. Specjalnie krwawą sławę cieszył się II korpus gwardji, zorganizowany po bolszewicku przez p. Eugenję Bosz, który spustoszył całe Podole. Po zdobyciu Kijowa przez bolszewików na ulicach miasta odbywały się formalne polowania na ludzi. Rozstrzeliwano na ulicy, w domach, na schodach, w hotelach. Trupy walały się na chodnikach, a chcąc przejść ulicą, trzeba było brnąć w kałużach krwi i mózgu ludzkiego. Wystarczy powiedzieć, że rozstrzelano 6 tysięcy, w tem przeszło 2 tys. oficerów. Polaków padło od kul bolszewickich około 40.

W gmachu teatru urządzono więzienie, który był przepełniony tysiącami aresztowanych. Kto dostał się do tej kazi, przeważnie żyw nie wyszedł. Codziennie odbywały się tam egzekucje na scenie w obecności tysięcy więzionych, których czekał ten sam los.

Wspomnę tylko — zakończył swą krótką, a tak wstrząsającą opowieść ks. R., że nawet szpitale nie były oszczędzane, jak np. szpital w Rohaczewie.

Z Galicji.

Zniszczenie Galicji i odbudowa.

«Piast» zamieszcza następujący list ze Skwarzawy w Złoczowskiem:

Podczas bitw w roku 1914 została nasza wieś doszczętnie spalona. Z 400 zabudowań pozostały tylko zgłiszczka. Mieszkamy po jamach razem z bydłem. Dopiero tego roku w marcu Centrala niby to zaczyna odbudowę. Zwieźi trochę materiału, samej jodły, i to ma być początek odbudowy. Ludzie wskutek mieszkania w jamach nabawili się rozmaitych chorób. Zaczynają stawiać istne kurniki, o ścianach grubych na 7 cm. Ma to kosztować 16,000 kor. za jeden taki kurnik.

Kierownik ekspozytury, który prowadzi tę odbudowę, rozumiejąc widocznie sam, że to przecie najgłówniejsze się z ludzi te kurniki, tłumaczył, że to będą pomieszkania na 10 lat, a potem nastąpi inna odbudowa. Nie wiemy poprostu, czy przyjął te kurniki i nie wiemy, kto to za to będzie płacił. Jeśli te budwy mają kosztować po 16,000 kor., to skądże weźmie się pieniędzy na definitywną odbudowę? Na własną rękę ludzom budować trudno, bo centrala liczy sobie na lesie 200 kor. a przywóz kosztuje 40 kor.

Zwracamy się do posła Dębskiego z prośbą, aby się zjawił u nas, zobaczył, co się tu u nas dzieje, i poczynił kroki, aby nas od nowych krzywd uchronić.

Austro - Węgry.

Baron Burian o pokoju ogólnym.

Z Budapesztu donoszą do «Frank. Ztg.», że w przejeździe z Bukaresztu do Wiednia został tam przyjęty przez delegację stolicy Węgier minister spraw zewnętrznych, bar. Burian, który w odpowiedzi na zapytanie burmistrza Berczy wskazał w dłuższej mowie na to, że pokój z Rumunją posiada szczególne znaczenie dla Węgier.

Baron Burian pomiędzy innymi oświadczył:

«Wschodnia granica kraju zostaje przez to całkowicie i ostatecznie zabezpieczona. Szczyty Karpat będą nadal stać na straży nad granicą. Tak groźne natarcie, jak w 1915 roku, będzie w przyszłości, według wszelkiego prawdopodobieństwa, niemożliwe. Należy mieć nadzieję, że za pokojem Bukareszteńskim nastąpią w miarę możliwości ogólne rokowania, które byłyby powołane do obdarowania spokojem cierpiącej od 4 ch prawie lat ludzkości, można powiedzieć całej kuli ziemskiej, i do zakończenia przelewu krwi. Nasz król korzystał dotąd z każdej możliwości pokojowej, a i obecnie również jego zdecydowaną wolą jest szukanie wszelkiej sposobności, aby zawrzeć z naszymi przeciwnikami o ile można honorowy, oparty na porozumieniu i trwały pokój. Że tak powiem, czatujemy na pokój, nie chcąc jednak kępować się pewnymi formułami ograniczającymi. Nasza zdecydowana wytrwałość zapewniła nam dotychczasowe powodzenia. Również i w dalszym ciągu chcemy w jednem ręku trzymać miecz, w drugim zaś gałguszkę oliwną».

Mówca zakończył, oświadczając, że i on również pragnie, o ile tylko będzie mógł, przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

Anglja.

Sprawa gen. Maurice'a.

LONDYN (d. 9 b. m. Renter).— W Izbie gmin Asquith broił się od zarzutu, że przesławił wniosek co do utworzenia komisji, złożonej z posłów, w celu zbadania dymnych gen. Maurice'a ma jakoby dążyć do wyrażenia wotum nienauości. Następnie zabrał głos Lloyd George. Oskarżał on gen. Maurice'a, że pogwałcił on przepisy służbowe zamiast tego, żeby poprosić najpierw gabinet i ministrów o sprostowanie.

— Uwstąpiam to za niewłaściwe — rzekł Lloyd George. Zaproponował on zakomunikowanie dokładne źródła informacji i zażądał od Izby decyzji. Proponowany przezeń sąd honorowy będzie miał w swem rozporządzeniu prawdziwe, zasługujące na zaufanie informacje, które nie zostawia żadnych wątpliwości co do prawdziwości oświadczenia ministerjalnego. Maurice odróżnia walczących i nie walczących. Lloyd George odczytał następnie papier, napisany przez przedstawiciela generała:

«Z załączonego sprawozdania wiadac, że siła bojowa armji angielskiej w dniu 1 stycznia 1918 r. była większą niż 1 stycznia 1917 r.» Podane przez Maurice'a, w celu porównania sil bojowych nieprzyjacielskich i sprzymierzeńczych, liczby i dane, dotyczące Mezopotamji i Egiptu zostały opracowane w gabinecie wojennym w jego obecności i on je nie poprawiał. Lloyd George zaprzeczył temu, że Maurice brał udział w naradach w Wersalu co do rozciągnięcia frontu, oraz temu, aby takie narady miały wogóle miejsce. Rozszerzenie frontu, które dokonane zost. lo wskutek wielkiego nacisku ze strony rządu francuskiego, miało na celu umożliwienie udzie-

lania urlopów z racji żniw, było już faktem dokonanym, zanim rada wojenna się zebrała. Sprawa miała w każdym razie zostać rozstrzygnięta na konferencji w Wersalu i go lutego, jednakże już przedtem Petain i Haigh porozumieli się co do rozciągnięcia frontu aż do Barissis, na czem też stanęło.

Lloyd George oświadczył, że operacje wojenne staną się niemożliwymi, o ile przejdzie wotum nienauości dla rządu. Spory wywoływały zamieszanie i gmatwaninę. Zagrożoną jest jedność narodu a zarazem i jedność armji. Kilku generałów, z którymi dopiero co rozmawiałem we Francji, oświadczyli mi, że Niemcy przygotowują się obecnie milczkiem do zadania ciosu największego przez cały czas wojny.

W imieniu ojczyzny, los której jest zachwiany teraz i w ciągu najbliższych tygodni, wzywam poświęcić koniecznie tym napaściom (głośne uznanie).

Jak już było doniesione, wniosek Asquitha został obalony.

Rosja.

Przez bolszewizm do caratu.

Według zgodnych informacji od ludzi, którzy niedawno byli w Rosji, reśaie tam z dniem każdym tęsknota za powrotem caratu. Nietylko warstwy zamożniejsze, którym stan dzisiejszy zagraża ostateczną ruiną, lecz także koła radykalnej inteligencji, które wyznawały zasady republikańskie, obecnie pragną powrotu cara i widzą w tem jedyne zbawienie dla Rosji i dla siebie. Teror bolszewicki na tle ogólnego rozprężenia i wszechwładzy tłumów, sprawił głęboki przewrót w umysłach inteligencji rosyjskiej, pokazał jej naocznie, że pod hasłami republiki i wolności mogą się dziać takie gwałty i bezprawia, jakich nie było nawet pod żelaznym despotyzmem Mikołaja I.

Że anarchja bolszewicka toruje drogę do restauracji caratu, to było widoczne od samego początku. Zarówno zdrowy rozsądek, jak i doświadczenie historyczne pokazują, że ekscesy rewolucyjnej anarchji przygotowują pewny grunt do zwycięstwa reakcji i że zmęczone masy chętnie ugną się przed władzą, która im zapewni bezpieczeństwo i jaki taki porządek.

Anarchja, pozbawiona pierwiastków twórczych, pozytywnych, sama się wyczerpuje i unicestwia. Wszak nawet ci, co z niej korzystają, muszą zrozumieć, że po rozgrabieniu i zniszczeniu gospodarstw i ognisk pracy, po roztrwonieniu zapasów czeka ich wszystkich ostateczna ruina i nędza.

Zachodzi atoli pytanie, czy Rosja potrafi e własnych siłach, bez obcej pomocy dokonać przewrotu monarchicznego. Zdaniem wybitnych Rosjan, którzy w tym przedmiocie są naogół zgodni, rzecz ta nie wydaje się możliwą, dopóki trwa wojna. Wpływy obu walczących stron działają w przeciwnych kierunkach, a to przyczynia się do jeszcze większego zamętu, jeszcze utrudnia możliwość wewnętrznego skupienia.

Ze świata.

Orędzie papieskie.

HAAGA (10 b. m. B. Lokal).— Dzienniki amerykańskie zamieszczają orędzie pokojowe papieskie, w którym papież przypomina, że obecnie minęły już prawie 4 lata, a okropności wojny co raz to zwiększają się.

Przypomina on, że król Dawid powiedział, iż sprawiedliwość i pokój winny towarzyszyć sobie, oraz wyraża nadzieję, na możliwie rychłe urzeczywistnienie się tego. W motu proprio papież nakazał, aby 29 czerwca, w dzień Św. Piotra i Pawła wszędzie odprawiona była Msza z błaganiami o pokój.

Polączenie Bałtyku z morzem Czarnem.

W tej chwili istnieją trzy połączenia morza Czarnego z Bałtykiem. Kanał pomiędzy Berezyną a Zachodnią Dźwiną łączy Rygę z Chersoniem. Już w roku 1633 Sejm Rzeczypospolitej udzielił pozwolenia na budowę podobnego kanału pomiędzy Wilją a Berezyną.

Kanał Og'ńskiego pomiędzy Niemnem a Prypecią przez Siczarę i Jasiołdę łączy Królewiec z Chersoniem.

Kanał Królewski pomiędzy Buziem i Dnieprem przez Muchawiec i Pinę łączy Gdańsk z Chersoniem. Projekt tego kanału waiósł w roku 1653 na sejmie kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński; zbudowany został za czasów Stanisława Augusta i przebudowany w r. 1840 pod nazwą Dniepro Baskiego.

Pierwsze prace w sprawie połączenia Bałtyku z morzem Czarnem podjęło więc Państwo Polskie.

Istniejące obecnie połączenia wobec wymagań nowoczesnej żeglugi w stosunku do pojemności statków znaczenia nie mają. Są to raczej szlaki, według których drogi wodne powyższe winny być rozszerzone i przebudowane.

Która z tych dróg odpowiadałaby najbardziej interesom Królestwa Polskiego — na ten temat spotykamy w «Głosie», «Gazecie Narodowej» i «Dzienniku Poznańskim» uwagi inżyniera Pawła Friederbauma, które przytaczamy w streszczeniu.

Najodpowiedniejszym dla Królestwa Polskiego oraz dla sąsiadów ze wschodu i zachodu jest wykończenie kanału Dniepro Baskiego dla wytworzenia linii wodnej Chersoń-Kijów-Warszawa-Gdańsk. Długość tego kanału ma wynosić 2500 km.

Między Jekatierynosławem a Aleksandrowskiem na przestrzeni 89 kilometrów, gdzie są tak zwane progi Dnieprowskie, spadek wynosi 296 metra; tam to zbudować należy podmoczniki, poruszone siłą elektryczną, wytworzoną przez odpowiednie wysuszenie spadku wody w tem miejscu.

Koszt całkowity budowy tego kanału wraz z urządzeniem głównego portu w Warszawie i z regulacją Wisły od Warszawy do granicy pruskiej, może wynieść około 800 milionów marek.

W pierwszych dniach marca r. b. Izba handlowa wolnego miasta Lubecki w porozumieniu z Rygą opracowała obszerny memoriał i złożyła go rządowi niemieckiemu, celem poparcia budowy kanału Dniepr-Dźwina, wykazując ogromne korzyści jakie z tego wynikną. Ogólny kosztorys tej drogi ma wynosić dwa miljardy marek.

Wobec faktu złożenia memoriału Izby handlowej m. Lubecki oraz wskutek starań m. Rygi grozi nam niebezpieczeństwo odcięcia od linii transportowej dla przewozu towarowego ze Wschodu na Zachód i vice versa. Nie nleża zatem najniżej wątpliwości, że projekt, wskazujący na konieczność urządzenia drogi wodnej Chersoń-Kijów-Warszawa-Gdańsk, jest dla Królestwa kwestją zasadniczą. Korzyści, wynikające z istnienia podobnej linii tranzytowej oraz z rozwoju przemysłu i handlu w miejscowościach bliżej kanału położonych, będą znaczne. Wskazana droga wodna służyć będzie nie tylko dla przewozu produktów rolnych, kopalnianych i przemysłowych z Ukrainy do Bałtyku, lecz będzie również drogą do wymiany wszelkich transportów, pochodzących z Czarnego morza, jakoteż z Kaukazu, a nawet z bliskiego wschodu. Wobec utrudnień w komunikacji morskiej po wojnie, otwarta droga, łącząca nas z bliskim Wschodem i Azją, może być arterją dowozu bawełny z Turkiestanu, herbaty z Chiu, tytoniu z Turcji i t. d. Upodobni się Wisłę do Dunaju, którego zadaniem po wojnie będzie zaopatrzenie Austrii, Bawarii i Wirtembergji w produkty, pochodzące ze wschodu i

odwrotnie, zaopatrzenie wschodu w fabrykaty środkowo-europejskie. Wisła może spełniać rolę drogi tranzytowej między wschodem a środkową Europą, Danją, Holandją itd.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Emigracja do Wielkiej Rosji jest obecnie zasadniczo dozwolona.

Ci mieszkańcy Wilna, którzy zamierzają przenieść się na stałe do Wielkiej Rosji, winni zgłosić się do niemieckiego zarządu policyjnego, pokój 114.

Wilna, den 9. Mai 1918.

Militärkreissamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann, Polizeiverwaltung.
I. V. Kessler, Hauptmann.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święt. Pankracego.
Święt. Serwacego.
Pojutrze: Bonifacego.
Wschód słońca—o g. 4 m. 01
Zachód słońca—o g. 7 m. 59

Z WILNA.

— „Powitanie wiosny”. — Dziś więc odbędzie się wreszcie w ogrodzie Botanicznym wielka zabawa dziecięca pod powyższą nazwą. Zabawa ta ma być niezwykle urozmaiconą, gdyż program zapowiada i barwny «pochód wiosny», i produkcje gimnastyczne z towarzyszeniem orkiestry i śpiewy chóralne.

Początek o godz. 2-ej po poł.

— Z „Lutnia”. (Teatr Polski). Piękna komedia «Bębna» pióra najbardziej wytwornej spółki Vebera i Gorsse'a, ma swą tradycję szczególnych względów publiczności. Świeżość wiadomości, jaką roztacza dokoła siebie główna bohaterka sztuki—szesnastoletnia Koleta, nadaje całości niezwykły wdzięk i urok. Konflikt psychologiczny, rozgrywający się w toku akcji, wytworzył pisarze francuscy przeprowadzili z przedziwną lekkością, ubarwili humorem i nadali całości miłą, ujmującą pogodę—to też zawsze i wszędzie zapowiedź sympatycznego «Bębna» na afiszu—ściąga liczną publiczność do teatru.

Reżyseruje Wł. Renard.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czytań jest dziś od g. 12 wp. — **Koncert kameralny.** We czwartek dnia 16 bm. w sali «Lutnia» odbędzie się koncert zespołu kwartetowego im. St. Moniuszki, organizowany z inicjatywy hr. Halki Ledochowskiego w celu zgromadzenia środków na wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu № 3 przy ul. Niemcewicz, gdzie mieszkał wielki nasz muzyk, Stanisław Moniuszko.

Program koncertu obejmuje wyłącznie rzeczy swojskie, z utworem kameralnym St. Moniuszki na czele. Nie wątpimy, że zarówno sympatyczny cel tego koncertu, jak i jego program zachęca publiczność do jaknajliczniejszego nań przybycia.

Początek o godz. 8 w., bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12 w nocy.

Bilety są do nabycia: pierwsze 8 rzędów parteru i loże u «Czerwonego» Stralla (S-to Jerska róg Tatarskiej), pozostałe zaś u «Zielonego»—S-to Jerska 22.

— **Przedstawienie na rzecz komitetu rodzicielskiego** przy szkołach stowarzyszenia naucz. i wychow. odbędzie się w nadchodzącą sobotę 18 maja. W dniu tym Tow. artystyczne «Lutnia» wystawi komedię Al. hr. Fredro „Pan Geldhab”, pod reżyserją p. L. Woltejko.

Od dnia jutrzejszego rozpocznie się już sprzedaż biletów na to przedstawienie i odbywać się będzie w poniedziałek, wtorek i środę w cukierni Stralla (S-to Jerska 22) od g. 12—2 i od 4—9 w., od czwartku zaś w kasie «Lutnia».

KINEMATOGRAF
„Helios”
Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program od 11-14 maja 1918 r.

Białe róże, romans w 3 aktach z udziałem **Asty Nielsen.** Szwedzcy szkolni przewodnicy, natura. komeedia w 3 ch aktach w wykonaniu artystów Kopenhaskich.

Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej pp. — Koniec o godz. 11-ej wiecz. Karty wolnego wstępu w soboty i niedziele z powodu braku miejsc są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer”
WIELKA 74

Dzisiaj i w ciągu dni następnych.

Ślad pierwszej miłości, Tylko dla dorosłych! Dzisiaj początek o godz. 1-ej pp. nastrojowy dramat w 6 dużych cz. ze słynnym, znanym z urody artystą duńskim, Gunnarem Talmæs'em w roli głównej. Ponad program wesoła farsa w 4 duż. cz. serji «Nordisk» Tylko bez skandalu, z udz. komika Korotyszki.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA”
Ś-to Jerska 7.

Tylko od 9 do 12 maja 1918 r.

POD OBUCEM LOSU Godzina 8—na pokładzie wszystko dobrze, wstrząsający dramat życiowy w 8 cz. Wybitny tragik Alwin Neuss w roli głównej. Obrazy z polskimi napisami. komiczne.

KINEMATOGRAF
LUX
Ś-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 3 dni od 9 do 12 maja będzie wystawiony wspaniały obraz z rosyjskiej złotej serji: **CZY WINIEN?** wstrząsający dramat w 6 ciał aktach z życia studenckiego z udziałem najlepszych sił studenckiego Matego Teatru. — Antoni walczy ze zbytkiem, bardzo zajmująca komeedia w 3 akt. Nieustanny homeryczny śmiech.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,
Ś-to Jerska Nr. 8.

Dzisiaj, w niedzielę, 12-go maja 1918 r.

„BĘBEN”
komeedia w 4 akt. P. Vebera i H. Grosse'a. Tłumacz. E. Śliwińskiej.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w noocy.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X'
4 złote medale i inne nagrody. 1550

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne zniżone ceny do 1-go czerwca.

Nadworni fotogr. szacha perskiego **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5.**
Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

ZĘBY sztuczne z podniebieniem lub bez, złote korony, rozmaite plomby, wszystko z naturalnego (jak dawniej) materiału. Przerabianie złe dopasowanych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. 48

Lekarz-dentysta Ł. Kaczergiński, Wileńska Nr. 36,
obok Café Parisien.

APTEKA
W. OTTOWICZA
przy ul. Wielkiej Nr. 49,
egzystująca od r. 1797, 45
przeszła obecnie pod zarząd osobisty prowizora W. Ottowicza.

Dr. W. Kieżun,
choroby wewnętrzne
specjalnie płucne.
Przym. 10-2, w niedziele 10-12.
Uniwersytecka 9-15.

Magazyn ubrań męskich
F. POPŁAWSKIEGO,
Wielka Nr. 27, 44
polecza ubrania gotowe i na obstaunek.
Wykonanie staranne.

FUTRA, WYROBY FUTRZANE,
ubrania używane
paltu karakułowe i kupują. Placę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20.

Dr. O. MARKON,
choroby wewnętrzne.
przyjmuje od 11-12 i od 4-5 pp.
Kalwaryjska 4-7. 33

Kupuję
używane fortepiany, pianina i fisharmonie (bez pośredników). Dawniej kinematograf „Eden” obecnie kuchnia „Mozejn”, Wielka 45, Germajsze, od g. 10-3 pp. 47

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę oenności złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. 47
Zgłaszać się: **Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

Wykwalifikowana kucharka
z dobrą rekomendacją poszukuje służby. Orzeszkowej 11-2, Czypkó. 35

KARTOFLE
jadalne i nasienne do sprzedania. Zwierzyniec, Dzielna 38, hr. Krasicki. 38

Tania kuchnia
Polsk. Stow. Rzemieślniczego,
ul. Portowa 4, 4.
WYDAJE: obiady od g. 11-4 ej i kolacje od g. 6-9 1/2 w. Zupy do domów od 10-ej rano do 4-ej pp. i od 6-9 wiecz.

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę
(nie do magazynu)
cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.**
Tatarska 20-17, Leon Poczer.

Szkoła tańca
A. Szrejbmanna,
Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Sztremera. [2825
Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

MECHANIK,
b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 56-5, B. Szmach. 2834

Kupuję
nowe, używane i stare: pianina, fortepiany, maszyny do pisania z rosyjski i łaciński alfabetem. Maszyny do szycia, kasy żelazne i ogniowate. Gramofony, patefony i płyty do nich. Skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty muzyczne, a również rozmaite meble i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Szawadanc, Wileńska 16 m. 2, od g. 2-5 wiecz., wejście od frontu. Przyjmuje do reparacji maszyny do pisania.

Potrzebne:
frobówka albo bona do 3-letniej dziewczynki i pokojowa. Mała Pohulanka № 14 m. 4, Bichniewicz, od g. 12-2 pp. 58

Krawcowa
przyjmuje do roboty kostjomy, suknie, bluzki itp., a także przerabia i repartuje. II Portowa 1-5, Gibner.

Okazyjnie
do sprzedania mało używane damskie suknie i ubrania (dla dziewczynek 12 lat i chłopców 15 lat), a także bielizna i obuwie. Wielka 72, hotel Bałtycki, pokój № 7-Zyck. Od 10-12 i od 2-4 pp. 7

Do sprzedania:
bitrko, szafa, wieszadła, łóżeczko dziecięce, stół itp., także palety letnie męskie, garnitur marynarkowy i frak z kamizelką. Widzieć od 2-5 pp. Urban, ul. Wielka 44-1.

Łóżnia i wanny
dawniej Szarskiego, Trocka 20. Jedyna, która otwarta codziennie. Od wtorku, 14 maja, zostanie otwarta również łóżnia dla kobiet. 48

KUPUJE:
brylanty, biżuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Placę wysokie ceny. I. Baran, Wileńska 25.

Kupię
używane lecz w dobrym stanie meblowanie pokoi: jadalnego, sypialnego i salonu. Zwracać się do szwajcara hotelu Komercyjnego, ul. Kolejowa 11, Łożyński. 26

Do sprzedania
rozmaite meble z 5 pokoi, lustra, obrazy, naczyńia, szkło, franki i japoński serwis porcelanowy. Ś-to Jerska 44-3, od g. 11-5 pp., Jazdowska. 29

Okazyjnie do sprzedania
(prawie nowy) zakryty ekwipaż, kredensy, szafy, stoły, kanapy, maszyny do szycia i inne, narzędzia i różne rzeczy. 56
Baruchson, ul. Sawicz 9.

Mechanik-elektrotechnik
poszukuje zajęcia, może być przy kinematografie. Wileńska № 18-2, Smagur. 55

Potrzeb a służące
do szkoły, pożądana taka, która już służyła w ochronie. Adres: Ochrona „Achieser”, ul. Sw. Anny № 9, od 3-9 rano i od 3-4 pp. 47

Pianino i fortepjan
sprzedam. Tamże potrzebny współnik do wiejskiej gospodarki. I-a Słomianka 28, Wobolewicz. 42

Lekcji
języka rosyjskiego poszukuje wojskowy niemiecki. Odenthal, Mostowa 29. Oferty proszę składać w Redakcji. 54

Koziol rasowy
roczny do sprzedania. I Ponomarska № 9, Kosmowska. 43

Do wynajęcia
mieszkanie, składające się z 2-3 pokoi, na ul. Nowogrodzkiej № 6 i Kopanicy № 12, Gilels. 46

Koza do sprzedania
ze świeżym mlekiem. Nowe Zabudowanie, Cedrowa 27, Trzeciak. 52

Posadę rządzący majątku,
ekonomu lub łowczego przyjmę za utrzymanie z małą dopłatą pensji. Oferty proszę składać w Administracji «Dzien. Wiln.», Autokolska (Pośpieszka) № 37, Zaremba. 50

Organista
poszukuje posady na wsi; posiada rekomendacje. Majowa 72, d. własny, Szyszko. 49

Zegarmistrz Władysław Kiliński,
Wileńska № 22,
długoletni współpracownik W-go A. Rydlwskiego, z dniem 13 maja r. b. otwiera pracownię zegarmistrzowską. Robota sumienna, akurata i tania. Posiada wielki wybór towaru. 57

Młody,
inteligentny człowiek, z małą rodziną, poszukuje odpowiedniej posady na wsi.
Zaul. Montwiltowski 13-2, 30
A. Zaleski.

Pielęgniarka
potrzebna od zaraz do chorego mężczyzny. Adres: Ul. Złotoczek 4 m. 3, Koczan. 18

Doświadczony gospodarz z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia, posiada języki polski, niemiecki, rosyjski i litewski, zna się na prawie, może prowadzić kasę i księgi buchalteryjne, ma odpowiednie świadectwa, może być na dworskim stole lub ordynaryj. Adres: Aus Kreisamt Kurschan, Bahnhofstr. 4, Post Schaulen, Plotr Bjmund. rk

Introligator B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Wil. Biuro Ekspedycyjne,
róg Zawalnej i Sadowej Nr. 1 (d. Aizensztata),
połączone do wiadomości, że przyjmuje zamówienia na ekspedycje i odbiór wszelkich towarów z kolei żelaznej. rk

OBICIA
papierowe, szczołki do zamiatania i szorowania, galanterje szczołkarska; laski, szpiery i zapalniczki różnych systemów polecają w wielkim wyborze 1534
K. Rymkiewicz i S. Borkowski, Wilno, Ś to Jerska 9.

KUPUJĘ WSZYSTKO!!!

KONIE, BRYCZKI I UPRZAŻ
Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp. 1-4
BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

Najlepsza sposobność z bogactwa się w dzisiejszych czasach!!!

W krótkim czasie zaczyna się ciągnięcie 1-ej klasy **Wielkiej 173 Królewskiej Saskiej Krajowej Loterii.**

Co drugi los wygrywający: 110,000 losów—55,000 wygrywających.

NAJWIĘKSZE WYGRANE:
800,000, 500,000, 300,000, 200,000, 150,000, 100,000 m. itd.

Oficjalna cena losu	1/1	1/2	1/5	1/10
	50 mk.	25 mk.	10 mk.	5 mk.

Także losy wszystkich innych loterii można dostać w kantorze **M. BRAUNA, Wilno, Zawalna 24-4, róg Trockiej.**

Wyjaśnienia i plany bezpłatnie; zamówienia z prowincji wykonywa się natchybiast. Opłatę za bilet, przyjmuję także i papierami wartościowymi. Wygrane wszystkich loterii wypłacam w moim kantorze.

PRYWATNE KONSERWATORJUM
wolnego artysty **B. KAZIMIRO,**
WILNO, ul. Wileńska Nr. 16 m. 1.

Zaangażowane zostały najlepsze sily: **FORTEPIAN** — Bukowska (ukończyła studjum u prof. Leszczyckiego w Wiedniu) i **Szyrmo-Kulicka. SKRZYPCE** — Wanda Bohuszewiczówna (ukończyła studja u Joachima w Berlinie). **KLASA KOMPOZYCJI** — teoria i praktyka muzyki — **Adam Wyleżyński. ŚPIEW** i wyrobienie głosu według starej włoskiej szkoły — **B. Kazimiro** (ukończył studja w Moskwie i Medjolanie). **Wiolonczela** — **Tchorz.** Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ćwiczeń praktycznych. Uczniowie przyjmowani są niezależnie od wieku codziennie 10-2 i 4-6 godz. r-k